

## Wakacyjne poplątanie z pomieszaniem

Brzęczy Pan Brzęczytrzymiel w gąszczu wielkich traw,  
Płynie skrząca rybka wśród koralowych raf.  
Chodzimy żwawo na lody, na lody dla ochłody.  
Motylki nektar z barwnych kwiatów zbierają.  
Słodkie maliny na krzaczkach dojrzewają.  
Chłapiemy się w basenie z kolegą, koleżanką.  
Na szczęście nie jest jak w zimie, gdy śnieg skrzy się za firanką.  
W południe na plaży się opalamy,  
Wieczorem przy morzu muszelki zbieramy.  
A najlepsze w tym wszystkim jest to, że nie idziemy do szkółki,  
A miodek dla nas wytwarzają pracowite pszczołki!

**Autor: Natalia Wactawik**

